

KATOLIK POLSKI

"KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 2

Katowice, czwartek 3-go stycznia 1929.

Rok V

O wskrzeszenie państwa kościelnego.

Od jakiegoś czasu dochodzą z Rzymu wieści o usiłowaniach, idących w kierunku spełnienia słusznych żądań całego świata katolickiego i wskrzeszenia samodzielnego państwa kościelnego.

W roku 755 król Franków, Pepin Mały darował na własność papieżowi Stefanowi II posiadłości, zdobyte na Longobardach. Darowiznę tę potwierdził Karol Wielki w r. 800. Była to początkowo posiadłość niewielka, która jednakowoż w ciągu wieków dzięki dalszym darowiznom, oraz zdobyciom, rozrosła się w niezależne państwo papieskie, obejmujące obszar 41 tysięcy kwadratowych kilometrów z trzema milionami ludności.

Cały obszar podzielony był na 21 prowincyj. Na czele stał Papież jako monarcha absolutny. Władzę sprawowali urzędnicy, w przeważnej większości księża. Państwo kościelne posiadało własną armję, złożoną z krakowców i cudzoziemców.

Stan ten trwał do r. 1831. W owym czasie zaczęły w poszczególnych prowincjach wybuchać rozruchy, co skłoniło Papieża Piusa IX do nadania państwu kościelnemu w r. 1848 konstytucji. Wzmagał się jednak ruch narodowy w kierunku zjednoczenia Włoch nie dał się pogodzić z dotychczasowym stanem. Wskutek tego niepokój powtarzały się coraz częściej. Aż wreszcie rząd włoski wystąpił w roku 1860 ze zbrojną interwencją i większość obszaru państwa kościelnego wcielił do nowego królestwa włoskiego.

Tego nie było dosyć Włochom, odurzonym powodzeniem ich akcji ku zjednoczeniu Włoch. Przytem odgrywała poważną rolę masoneria, zwalczająca energicznie wpływy kościoła. Duma narodowa była obrażona faktem, że Rzym był we władaniu Papieża. Parlament włoski uznał też w roku 1861 Rzym za stolicę państwa. Na to żądanie odpowiedział Papież słynnym: Non possumus — nie możemy. Wobec tego zatarg zaostrzał się coraz bardziej, aż wreszcie rząd włoski oznajmił Papieżowi, że zajmie Rzym. Dnia 11 września 1869 wkroczyły pierwsze oddziały wojska do Rzymu i zajęły go ostatecznie 20 września. Zaś dekretem z 7 października 1870 r. król Wiktor Emanuel wcielił Rzym, a temsamem państwo kościelne do Włoch.

Od tej chwili ustala władza świecka Papieża. Każdy nowoobрани Papież uważa się odtąd za władcę stanu i na znak protestu przeciwko dokonanej przemocy nie opuszcza obszaru Watykanu. Dotychczasowe próby uregulowania stosunku Papieża do rządu włoskiego rozbiły się o niewzruszone: Non possumus głowy Kościoła.

Mussolini zdawał sobie widocznie sprawę z doniosłości tej kwestji, gdyż od samego początku objęcia władzy dyktatorskiej usiłował doprowadzić do pojednania ze stolicą Apostolską. Ze strony Watykanu rozbrzmiewało je-

Nowy rok u prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa. (Pat.) Jak lat ubiegłych Prezydent Rzplitej przyjmował w dniu 1 stycznia życzenia noworoczne na Zamku. W godzinach rannych złożyli życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego, potem członkowie Rządu, a po wysłuchaniu nabożeństwa w kaplicy zamkowej przyjął Prezydent na audjencję J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego. Bezpośrednio potem Pan Prezydent przyjął Marszałka Sejmu. Następnie Pan Prezydent przeszedł do sali Rycerskiej, gdzie zebrał się cały korpus dyplomatyczny.

Przemówienie ks. Nuncjusza apostolskiego.

„W dniu tym, uświęconym przez zwyczaj i przyjaźń, panującą w stosunkach pomiędzy jednostkami, rodzinami i narodami, chciej pozwolić członkom korpusu dyplomatycznego przedstawić w imieniu władców i szefów państw, które mają zaszczyt reprezentować, oraz w ich własnym imieniu najszczerze i najsierdeczniejsze życzenia, jakie składamy wszyscy, Pańskiego szczęścia osobistego oraz szczęścia szlachetnego kraju, którego losem kierujesz z taką roztropnością i dobrocią. Miło nam jest kilka dni zaledwie po dacie 11 listopada, która zaznaczyła się tak pięknym i doniosłym etapem na drodze dziejowej Odrodzonej Polski — nadać tym życzeniom ton szczególnie radosny. Niezawodnie każdy rok nowy otwiera przed naszymi umysłami nieznaną perspektywę. Niemniej przeto doświadczenie uczy nas mieć zaufanie we wspianale losy Waszej szlachetnej ojczyzny, która w okresie tych 10 lat odzyskanej niezależności umiała zrealizować znakomite dzieło swej konsolidacji, rozwoju pokojowego i ogólnego rozwoju istotnie zdumiewająco. Naród, którego roczny przyrost ludności osiągnął cyfrę 1/2 miliona dusz, nie może wątpić w swą przyszłość, przeciwnie objawia on

cudowną zdolność życia, zdrowia oraz piękną teźyznę młodości. Szczęśliwi jesteśmy, my heroldowie pokoju i braterstwa, mogąc złożyć w ręce Pańskie, Pań Prezydencie, dowody naszej przyjaźni i podziwu oraz naszych życzeń najlepszej pomyślności dla tej drogiej, pracowitej i rycerskiej ludności całej Polski. Niechaj Bóg Wszechpoteżny, w którego rękach spoczywają losy ludzi, i który czuwał cudownie nad pełnem chwały minionem 10-leciem, darzy zawsze hojnie Wasza Ekscelencję i Pański Rząd swemi dobrodziejstwami. Niechaj Opatrzność Boska zysła obficie swoje łaski na wielki naród polski.”

Odpowiedź Pana Prezydenta Rzplitej.

„W tem dorocznem zebraniu widzę symbol wrodzonej i naturalnej tendencji ludzkości w kierunku utrwalenia jednej tylko rodziny, złączonej w zgodnem współżyciu. Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że rok miniony był nowym etapem na drodze do realizacji tak wzniosłego ideału, nad którego urzeczywistnieniem wszystkie narody starają się współpracować coraz usilniej i z tym większym zapałem, gdyż rozumieją, iż szczęście od tego zależy. Jeżeli w dniu dzisiejszym składamy sobie życzenia wzajemne, to przez to samo czynimy ślubowanie na rzecz pokoju, podstawowego i zasadniczego warunku dobrobytu zarówno jednostek, jak i państw. Niechaj Opatrzność Boska raczy udzielić im tego dobrodziejstwa w roku, który się zaczyna.”

Następnie Pan Prezydent przeszedł w towarzystwie p. Ministra Składkowskiego, jako zastępcy prezesa Rady Ministrów, do sali Tronowej, gdzie zgromadzeni byli przedstawiciele władz instytucyj i zrzeszeń oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

Zamach dynamitowy na Bank Ludowy w Oleśnie.

Opole. (PAT.) Onegdaj niewysłędzeni sprawcy podłożyli w Oleśnie na Śląsku Opolskim bomby dynamitowe w lokalu na nowo otwartego Banku Ludowego, zorganizowanego przez Związek Spółdzielni Polskich. Cały

lokal wraz z urządzeniem został zniszczony. Ofiar w ludziach nie było. Straty, powstałe z zamachu, ponieść musi na podstawie ustaw Rzeszy Niemieckiej miasto Olesno.

dnak stale: Non possumus, i dawano do zrozumienia, że na tem stanowisku Papież tak długo będzie trwał, jak długo sprawa terytorjalnej niezawisłości, czyli posiadania pewnego obszaru, nie została po myśli życzeń Papieża załatwiona.

Z drugiej znowu strony Papież rozumie obecne warunki i nie chce żądać przywrócenia dawniejszych granic państwa kościelnego. Z wynurzeń osób miarodajnych wnioskować można, że zadowolni się choćby najma-

szym obszarem w obrębie Rzymu, jeśli tylko będzie to miniaturowe państwo uznane przez rząd jako niezależne. Na tej platformie doszło już podobno do porozumienia. Chodzi tylko o uregulowanie licznych kwestyj prawnych, związanych ze zmianą suwerenności, choćby na tak małym obszarze.

Uregulowanie kwestji rzymskiej byłoby faktem olbrzymiego znaczenia nie tylko dla Włoch, ale dla całego świata. Należy sobie życzyć, by stało się to jak najprędzej.

Telegramy.

Propozycja rosyjska.

Warszawa. (PAT.) Dnia 30-go grudnia 1928 r. rząd rosyjski zwrócił się do rządu polskiego z notą, podpisaną przez zastępcę komisarza ludowego dla spraw zagr. Litwinowa, w której, powołując się na przystąpienie Polski i Rosji do paktu Kelloga, proponuje podpisanie specjalnego protokołu, wprowadzającego w życie Pakt Kelloga w stosunkach między obu państwami, niezależnie od ratyfikowania Paktu przez inne państwa.

Prezydent Hindenburg o Nadrenji.

Berlin. (Tel. wł.) W Nowy Rok złożył korpus dyplomatyczny prezydentowi Hindenburgowi życzenia. Na przemowę nuncjusza Pacelliego odpowiedział prez. Hindenburg, który wskazał, że warunkiem pokojowego arcydzieła jest równouprawnienie narodów. Z tem jednak w sprzeczności stoi fakt, że dotychczas wielka część terenów niemieckich ciągle jeszcze nie jest wolna.

Spokój w Afganistanie.

London. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do tutejszego poselstwa afgańskiego, walki w Afganistanie ustały, gdyż powstańcy cofnęli się. Toczą się rokowania celem pokojowego załagodzenia przeciwieństw. W stolicy panuje zupełny spokój. Królowi z rodziną oraz obcym poselstwom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Koniec walk w Ameryce.

London. (Tel. wł.) Rząd boliwijski podpisał projekt protokołu przedłożonego przez kongres wszechamerykański celem załagodzenia zatargu między Boliwią a Paragwajem.

Ruch narodowy w Indjach.

London. (Tel. wł.) Z Kalkuty donoszą, że kongresowi narodowemu, który zebrał się w sobotę, przedłożono rezolucję, w której kongres pozostawia rządowi angielskiemu 12 miesięcy do udzielenia Indjom konstytucji, jaką mają inne dominja. Nie ulega wątpliwości, że rezolucja ta zostanie uchwalona. Radykalny odłam kongresu zastrzegł sobie dążenie do uzyskania całkowitej niezawisłości Indji.

Przygotowania do wyborów we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) Dekret, rozwiązujący parlament, ukaże się 10 stycznia. W końcu miesiąca odbędzie się kongres związków faszystowskich, celem ustalenia kandydatur do parlamentu. W lutym zaś wielka rada faszystowska wyznaczy z tysiąca kandydatur 400, na których wolno będzie głosować. Wybory odbędą się 30 marca, zaś parlament zwołany zostanie na 20 kwietnia.

Echa krwawych zajęć w parlamencie jugosłowiańskim.

Białogród. (Tel. wł.) Sędzia, prowadzący śledztwo w sprawie krwawych zajęć w parlamencie, jakie miały miejsce 20 czerwca, wygotował już akt oskarżenia. Raczej oskarżony jest świadome morderstwo, zaś Jowanowicz i Popowicz o współudział.

Przegląd polityczny

Sprawozdanie z działalności rządu.

Zgodnie z powziętą swego czasu uchwałą rady ministrów, we wszystkich ministerstwach i samodzielnych urzędach państwowych jest już na ukończeniu praca nad przygotowaniem sprawozdania z działalności rządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r. W druku ukaże się ono w drugiej połowie marca 1929 r., t. j. przed końcem bieżącego roku budżetowego.

Będzie to już drugie tego rodzaju sprawozdanie, którego celem jest — w myśl oświadczenia, złożonego swego czasu przez premiera, prof. Bartla — udostępnienie szerszym kołom znajomości spraw publicznych, będących przedmiotem pracy aparatu państwowego, oraz pogłębienie sprawozdawczości rządu, koniecznej w stosunkach z izbami ustawodawczymi.

Wstrzymanie rokowań polsko-niemieckich o układ drzewny.

Rokowania o polsko-niemiecki układ drzewny, które toczą się zupełnie niezależnie od rokowań o układ handlowy, miały być kontynuowane w Warszawie, począwszy od dnia 27 grudnia. W dniu tym zapowiedziała swój przyjazd do Warszawy delegacja rządu niemieckiego, na czele której stoi p. Strohmeier z ministerstwa gospodarstwa Rzeszy. Delegacja ta, nie odwoławszy swojej zapowiedzi, nie przybyła w oznaczonym terminie do Warszawy, wskutek czego, pomimo powtórnie wyrażonej zgody przez stronę polską, rokowania o układ drzewny nie są prowadzone.

Program wojskowy socjalistów niemieckich.

Specjalna komisja dla wypracowania programu niemieckiej partii socjalistycznej w sprawach wojskowych zakończyła swoją pracę uchwaleniem wytycznych polityki wojskowej niemieckiej partii socjalistycznej. Wytyczne te zawierają cały szereg radykalnych zadań, dotyczących: 1) kontroli parlamentu nad wszystkimi umowami, zawieranymi przez zarząd wojskowy, 2) nie udzielania żadnych subwencji firmom prywatnym, które służą pośrednio czy bezpośrednio sprawie nielegalnych zbrojeń, 3) wprowadzenia ustawowych postanowień, któreby zabezpieczyły bezstronne rekrutowanie ochotników do Reichswehry, 4) usunięcia przywilejów wykształcenia dla korpusu oficerskiego i ustalenia

ustawowego minimum oficerów, którzy powinni pochodzić ze stanu żołnierskiego, 5) zapewnienia praw obywatelskich żołnierzy, 6) zapewnienia praw żołnierzy za pomocą przyznania przedstawicielstwa wybieranego przez nich, 7) zdemokratyzowania postępowania dyscyplinarnego i prawa karnego wojskowego, 8) wprowadzenie republikańskich nauczycieli i podręczników przy nauczaniu żołnierzy, 9) zakazu używania wojsk przy konfliktach między kapitałem a pracą.

Partia socjalistyczna stoi na stanowisku, że Niemcy będą mogli wypełnić swą misję podczas akcji rozbrojeniowej tylko wówczas, jeżeli nie będą przekraczali narzuconych sobie ograniczeń zbrojeniowych i nie będą próbowali obchodzenia tych postanowień ani ich naruszania, co by dawało innym mocarstwom tylko podstawę i pretekst do odrzucenia ogólnych umów rozbrojeniowych. Partia socjalistyczna nie uznaje poza tem, by Niemcy były obowiązane bez względu na całość polityczną i wojskową korzystać całkowicie ze wszystkich możliwości zbrojeniowych, pozostawione im przez traktat wersalski. Najskuteczniejszą obronę republiki niemieckiej widzi partia socjalistyczna w polityce zagranicznej, opartej na porozumieniu narodów i utrzymaniu pokoju. Wobec jednak istnienia groźnej dla pokoju polityki państw imperialistycznych i faszystowskich, dążącej do użycia Niemiec jako terenu do przemarszu i do wciągnięcia ich do zawiązań, stoi niemiecka polityka socjalistyczna na stanowisku, że republika niemiecka dla obrony zasady samostanowienia narodu niemieckiego o sobie, musi utrzymywać siłę zbrojną.

O ile radykalne żądania praktyczne co do reorganizacji Reichswehry wywołały oburzenie prasy prawicowej, która nazywa je dążeniem do demoralizowania armii, o tyle cała prasa demokratyczna i lewicowa omawia program wojskowy socjalistów z uznaniem, podnosząc przedewszystkiem zdanie, mówiące o konieczności utrzymania wojsk.

Falszerstwa rządu rosyjskiego.

Donosiliśmy przed kilku dniami o skandalu, jaki został ujawniony w Paryżu z powodu wykrycia sfalszowanych weksli rosyjskich. Historia tych weksli, opiewających na poważną sumę 200 tysięcy funtów szterlingów, wystawionych przez przedstawicielstwo w Berlinie, a... protestowanych jeszcze w październiku, była skandalem, który Sowiety usiłowały za wszelką cenę zatuzować.

Chodziło nietylko o osobę, zamieszkanego w tę aferę, brata dyktarza rosyjskiego, Litwinowa, ile o tajemnicze manipulacje, które mogłyby wyjść na jaw w związku z całą tą podejrzaną sprawą.

Obecnie bomba wybuchła i to właśnie dzięki nieco spóźnionej prawdomówności Litwinowa — juniora.

Litwinow przekazał władzom francuskim bardzo obszerny memoriał, w którym odsłania całą grę sowieckich agentów Kominternu, t. zw. „handlowych przedstawicieli” zagranicznych i — trzeba przyznać, że z „wekslowego” skandalu uczynił się wielki skandal polityczny, którego tak pragnęli uniknąć bolszewicy.

Litwinow — obecnie aresztowany w Paryżu — powiada, że do Szwajcarii uciekł nie przed władzami francuskimi, ale... przed bolszewikami, którzy wręcz czyhali na jego życie.

Owe sławetne weksle, rzekomo „grzeźniocze” były stałym sposobem zdobywania sum na... agitację komunistyczną, którą kierował Włodzimierz Turow, „odpowiedzialny członek III Międzynarodówki”, „inspektor” oddziałów w Paryżu, Berlinie, Londynie, Rzymie i — jak wyraźnie zaznacza raport Litwinowa — w Warszawie.

Z rozkazu Turowa Litwinow-junior wystawiał owe weksle i całą sumę — 200 tysięcy funtów — przekazał bezpośrednio jemu właśnie.

Litwinow twierdzi, że ogromne sumy zostały przekazane komitetom lokalnym w Maroku, Algierze i Tunisie.

Turow był wogóle specjalistą, tak zwanych „kolorowych rewolucji”. Zmarł podobno w tajemniczych okolicznościach w 1927 roku — aczkolwiek Litwinow ma pewne wątpliwości, co do autentyczności śmierci Turowa. Sądzi raczej, że zbiegł on z znacznymi sumami i ukrywa się pod obcym nazwiskiem. Litwinow wyraża nadzieję, że uda mu się odnaleźć ślady Turowa, a wtedy „skandal przyjmie zaskarżające rozmiary”.

Niemniej sensacyjne są rewelacje Litwinowa o zjawieniu się rzekomo fałszywych czerwonońców na giełdzie berlińskiej.

Otóż Litwinow twierdzi, że czerwonońce były przysłane z Moskwy, były najprawdziwsze — nikt wszakże nie chciał ich kupić i oto bolszewicy sami ogłosili, iż są to podrobione banknoty. „Czerwonońce” odesłano do Moskwy, gdzie wkrótce znalazły się w normalnym obiegu.

Dalej Litwinow-junior twierdzi, że cała afra została zainicjowana przez...

Cziczerina, który chcąc zniszczyć jego brata, wytoczył świadomie fałszywe oskarżenia przeciw niemu.

Litwinow-junior zapowiada, że nie zważając na bardzo ciężkie położenie, w jakie stawia swego brata, wystąpi z jeszcze bardziej rewelacyjnymi dokumentami, a mianowicie ogłosi dokładny spis wszystkich tajnych agentów Kominternu, działających na terenie Francji, Anglii i... Polski.

Litwinow oświadcza wreszcie, iż jest bardzo zadowolony z aresztowania go..., gdyż przynajmniej znalazł bezpieczne schronienie przed czekistami, którzy od miesiąca polowali na niego, chcąc „zlikwidować” tak niebezpiecznego rewelatora.

Prezydent Czechosłowacji odrzuca uchwałę parlamentu.

Prezydent republiki Masaryk zwrócił parlamentowi uchwaloną przez obie izby ustawę, znoszącą zakaz sprzedaży alkoholu w przededniu wyborów. Prezydent odmówił podpisania ustawy motywując tem, że stosunki od roku 1919, kiedy ustawa ta wydana została, nie zmieniły się tak, aby sprzedaż alkoholu nie wpływała niekorzystnie na wynik wyborów. Jest to pierwszy wypadek, że prezydent odmawia podpisania ustawy, sprzeciwiającej się jego przekonaniom osobistym. Dotychczas w dwóch wypadkach doszło do zwrócenia ustaw, prezydent jednak dopatrywał się w nich kolizji z istniejącym prawem. Według konstytucji ustawa nie wejdzie w życie, o ile parlament ponownie jej nie uchwali.

Centralny Związek

Akademików Górnoślązków

zwołuje na czwartek, dnia 3 stycznia 1929 r. o godzinie 5-tej po południu w sali magistrackiej m. Katowic

Walne Zebranie

o czym przypomina się wszystkim członkom i zaproszonym.

Referat na temat:

„Inteligencja w twórczej pracy społecznej”

raczy wygłosić p. dr. Bronisław Hager z Tarnowskich Gór.

O godz. 9-ej wieczorem odbędzie się na sali Hotelu „Savoy” ul. Marjacka nr. 4

uroczystość gwiazdkowa.

ZARZĄD.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

25)

—o—

(Cią dalszy).

— Łzy gorzkie płynęły jej po licach. Rzuciłem się do jej nóg, ale mię odepchnęła ze wstrętem, mówiąc: „oddal się przeklęty węzu, tygrysie ludzkiej krwi nienasycony, i nie pokazuj się nigdy oczom moim!”

Sumienie, które nigdy nie dało mi spokoju z nową siłą zbudziło się we mnie; wyrzucało mi, że młodym człowiekiem, zabójcą; bo byłbym na prawdę otrut młodego hrabiego, gdyby Bóg nie usunął z przed moich rąk trucizny. Nóż, którego użyłem, podobnie nie posłużył do spełnienia mojej zbrodni; i w tem zrzęcenie woli Boga. Nie mogę dość dziękować Stwórcy, że osłabił moją rękę, gdy chciałem zadać śmiertelny cios biednemu dziecku. Gdyby moja zbrodnia została dokonana, to byłbym zwarjował albo umarł z rozpacz. Uczulem wówczas obowiązek, powinność dopomagać młodemu hrabiemu do odzyskania dziedzictwa.

Dowiedziawszy się, że szlachetny rycerz, który ocalił małego Fernanda i pobożny pustelnik z góry, byli jedną i tą samą osobą, pobiegłem do niego, oddałem mu twoje listy i zaklinałem, aby użył wszelkich sposobów dla zwrócenia ku Fernandowi sprawiedliwości.

— To właśnie jest moim zamiarem — odpowiedział ten zacny człowiek — i w tym względzie możesz liczyć na mnie; gdy przyjdzie chwila działania, i gdy łagodnością nie nie wynogę, oskarżę głośno Alonza. Tymczasem zapieczętuję te straszne listy w jedną kopertę, którą oddam przeorowi klasztoru Chartreux, mojemu przyjacielowi, prosząc, aby je zachował w archiwach klasztornych i bez odzieławania nikomu oprócz mnie, nie oddawał. Ty także zachowaj milczenie i odejdz w pokój.

W ten sposób ulżywszy memu sumieniu i dowiedziawszy się, że Eleonora przywdziała welon surowej reguły Świętej Klary, postanowiłem usunąć się od świata i wstąpić do zakonu. Obawiałem się jednak, aby się pan nie dowiedział, że cię zdradziłem, że cię jeszcze przy życiu i abyś nie użył wszelkich sposobów zemsty; dla tego to, chcąc uniknąć prześladowania, roztrząsałem moją mandolinę nad brzegiem morza i porzuciłem płaszcz i kapelusz, abyś myślał, że cię utopił.

Potem, udałem się do bardzo odległej prowincji i prosiłem, aby mię przyjęto do reguły Św. Franciszka; wszakże dopiero po wielu naleganiach, i po długim nowicjacie, udzielono mi tej łaski. Oddałem się modlitwie i rozmyślaniam; wypełniałem wiernie polecane mi obowiązki. Oddzielony od świata, dowiedziałem się jednak przypadkiem, a raczej z woli Boga, że Bernardo od dawna umarł, zabierając do grobu tajemnicę istnienia Fernanda, który opuścił kraj. Dowiedziałem się także, iż ty, panie hrabio, zamieszkałeś ten zamek i pedzisz w nim samotne, ponure życie. Wtedy, czułem potrzebę mówienia z tobą; prosiłem przełożonego, aby mnie wyznaczył do poniesienia ci religijnej pomocy w chorobie. Tym to sposobem po tylu troskach i cierpieniach, Bóg pozwolił, abyśmy się zobaczyli.

Pedro mówił dalej:

— Przyszedłem wysłuchać cie spowiedzi, i sam wyspowiadałem się przed tobą; wspólnik twój panie, nie może nie uczynić dla ciebie; ja także straciłem nadzieję; zbrodnia moja wydała mi się większa niż miłosierdzie Boga. Nareszcie, ośmieliłem się otworzyć całą moją duszę przed czcigodnym starcem, najpobożniejszym z ojców naszego klasztoru. On, wytłumaczył mi lepiej nieskończoną miłosierdzie naszego Zbawiciela, wyjaśnił nieomylną skuteczność szczerego żalu, i zbawienych, pocieszających skutków sumiennej spowiedzi. Doświadczyłem ich sam, bo odtąd moje serce

otworzyło się dla nadziei i przestałem doznawać trwogi, myśląc o Przedwiecznym. Czy chcesz panie, abym ci przysłał tego pobożnego starca?

Alonso zgodził się na to, starzec przepędził trzy dni w zamku, wyspowiadał hrabiego, który z spokojem duszy, odzyskał zdrowie ciała i postanowił szukać Fernanda, aby mu zwrócić jego dziedzictwo.

XIV.

Jak tylko Alonso uczuł się zupełnie zdrowym, udał się, mimo podeszłych lat do Czech. Antonio towarzyszył mu pod tytułem kapelana. Przejeżdżając przez Wiedeń, postarał się o list od Hrabiego de Gallas do Fernanda; w tym liście było tylko zawiadomienie, że oddawca jest grandem hiszpańskim, podróżującym po Czechach, który ma zamiar kilka dni zabawić w zamku. Polecono więc intendentowi, aby przyjął gościa z należnymi jego stopniowi honorami. Kiedy po długich trudach podróży, nierównymi i przykreimi drogami Czech, powóz zatrzymał się na wierzchołku bardzo wysokiej góry, Alonso spostrzegł z daleka starożytny zamek, hrabiego de Gallas, miejsce pobytu Fernanda.

— Drogi Antonio — rzekł do towarzysza. — nie uwierzysz, jaka boleść ogarnia moje serce, skoro Fernando się dowie, że mi nastawał na jego życie, będzie mógł tylko nienawidzić mnie i uważać za potwora. Oh! jakże dotkliwym jest dla starca, dla stryja, ukazać się występnym w oczach młodego synowca!

— Bądź spokojny, panie hrabio! Jestem pewny, że Fernando nie wie, iż zamach zbrodni wymierzony ku niemu, pochodził od ciebie; przypisuje go tylko obłudowi lutnisi. Jednakże będziemy go wypytywać i przekonamy się, jak dalece wtajemniczonym jest w ten wypadek, abyśmy bez potrzeby nie wydawali się z tem, coby wypadało zamilczeć.

— Masz słuszość; prócz tego najlepiej przekonamy się tym sposobem, czy w istocie owym intendentem jest nasz Fernando.



Konrad Duden

sławny i uczony lingwista, badacz i reformator ortografii języka niemieckiego. Duden urodził się 3 stycznia 1829. Od roku 1876 do 1905 był Duden dyrektorem gimnazjalnym w Hersfeldzie, zmarł 1 sierpnia 1911. Duden opracował i wydał ortograficzny słownik języka niemieckiego, który stał się miarodajnym podręcznikiem ortograficznej, poprawnej pisowni niemieckiej.

Z całego świata.

„Kuba rozpruwacz” w Berlinie.

Od pewnego czasu niepokoi poszczególne dzielnice Berlina jakiś zwyczajnik w rodzaju „Kuby rozpruwacza”. Degenerat ten napada niespodzianie na ulicy młode kobiety i dziewczęta i ostrem narzędziem zadaje im bardzo ciężkie rany. Zbrodni swej dokonuje zwyrodnialec błyskawicznie, tak, iż zawsze udaje mu się na czas zbiec przed pościgiem policji. Wobec tego jednak, że w ostatnich czasach ataki te powtarzają się coraz częściej, władze policyjne Berlina wszczęły śledztwo w bardzo energicznej formie. Zbrodniarz jednak kpi sobie z policji i ostatnio na jednym z przedmieść zranił pewną 17-letnią uczennicę tak silnie, że w stanie nieprzytomności przewieziona ona musiała być do szpitala.

Manja rozwodowa na Węgrzech.

Na Węgrzech rozpowszechniła się w ostatnich latach w niezwykle silny sposób manja rozwodowa. Małżeństwa, które zawarte zostały przed niedawnym czasem, rozchodzą się w kilka miesięcy po ślubie bez jakichkolwiek poważniejszych powodów. Jak zastraszającym stał się ten objaw, świadczy najlepiej fakt, iż w samym tylko Budapeszcie udzielono w ciągu ostatnich 6 miesięcy 2335 rozwodów. Władze węgierskie zastanawiają się obecnie nad powzięciem odpowiednich zarządzeń celem zwalczania tego „zniechęcenia małżeńskiego”.

Turczynki będą musiały nosić kapelusze.

Pisma tureckie donoszą, że jeszcze przed upływem bieżącego roku ukazać ma się zarządzenie rządu, które zmusi Turczynki, zajęte w instytucjach rządowych i prywatnych do noszenia w miejsce dotychczasowych chustek, kapeluszy. Rządowi tureckiemu chodzi bowiem o to, ażeby zwyczaj europejskie zaszczerpić również i wśród kobiet tureckich i wypełnić zupełnie starą tradycję, nakazującą Turczynce zakrywanie twarzy welonem, lub chustką. Tak zatem rząd turecki wprowadzać zaczyna modernizację w każdym niemal kierunku.

Muzeum filmowe w Los Angeles.

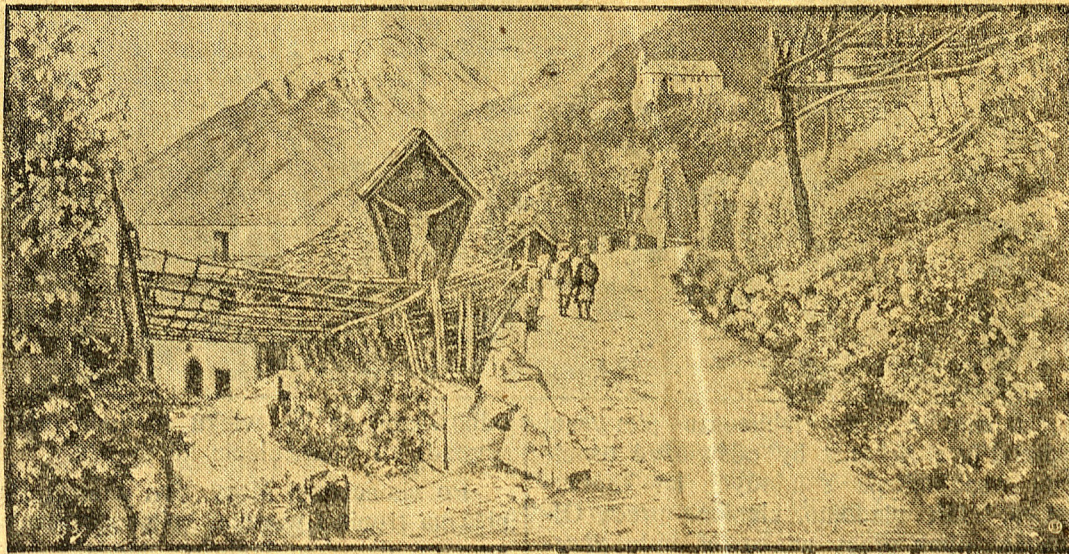
W znanym mieście filmowym Stanów Zjednoczonych Los Angeles otwarte zostało w ostatnich dniach specjalne muzeum, które przeznaczone zostało dla zabytków filmowych. W muzeum tem oglądać można rozwój filmu od lat początkowych aż do chwili obecnej, przyczem ze szczególną pieczołowitością zebrane zostały zwłaszcza te okazy, które odnoszą się do pierwszych prób filmowych. Nowem muzeum opiekuje się uniwersytet amerykański w San Francisco, który też obok muzeum otworzył specjalną szkołę dla teoretyków sztuki filmowej.

Nowy konsul polski w Bytomiu.

W Nowy Rok przejeżdżał przez Katowice do Bytomia nowomianowany konsul generalny polski w Bytomiu p. Leon Malhomme w towarzystwie małżonki. Na dworcu katowickim oczekiwał przybycia konsula personal konsulat generalnego. Jak donosiliśmy, dotychczasowy zastępca

konsula gener. p. Henryk Malhome opuszcza Bytom, udając się do Belgradu, gdzie obejmuje stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego. Zastępcą konsula generalnego w Bytomiu został mianowany wicekonsul p. Wdziękoński, przeniesiony z konsultu gener. w Tyflisie.

Nad górną Adygą.



Przynosimy widok krajobrazu z południowego Tyrolu. Jetto najpiękniejszy i najprzyjemniejszy zakątek alpejski. Na mocy powojennego traktatu pokojowego w St. Germain pomiędzy Włochami i Austrią przypadł południowy Tyrol do państwa włoskiego. Ponieważ Tyrol jest w dziewięć dziesiątych częściach zamieszkały przez ludność niem. Włosi starają się go na gwałt zitalienizować. W tym celu zakazana została nauka języka niem. w

szkołach ludowych. Teraz zamierzają osadzić w południowym Tyrolu w paśmie, ciągnącym się od Bozen do Meranu, 2000 włoskich chłopów na wywłaszczonych niemieckich majątkach i gospodarstwach.

(Gazety niem. krzyczą na alarm na niesprawiedliwość włoską, zapominając, że taki sam ciężki los wynarodowienia i wywłaszczenia przechodziła ludność polska w Poznańskim na Pomorzu i Śląsku pod panowaniem pruskim).

Poincare tymczasowo pozostaje.

Paryż. (PAT). Na posiedzeniu rady gabinetowej Poincare oświadczył, że wobec uchwalenia budżetu oraz mocnej stabilizacji waluty uważa pracę swą za ukończoną i zamierza podać się do dymisji. Wszyscy ministrowie wyrazili jednomyślnie pogląd, że mimo doniosłości osiągniętych wyników

należy jeszcze utrwalić te wyniki na terenie międzynarodowym i wewnętrznym, dlatego prosili Poincarego o pozostanie na czele rządu. Poincare zgodził się z tym poglądem i pozostaje prezesem ministrów aż do czasu, gdy dyskusja w parlamencie nad całokształtem polityki rządu okaże, czy parlament godzi się na nią.

Mussolini w gronie swej rodziny.



Na obrazku powyższym widzimy dyktatora włoskiego z żoną Rachelą Guidi, dwoma synami i dwiema córkami. Mussolini, ten nie zwykły mąż stanu, marzący o odbudowie Włoch w granicach dawnego państwa rzymskiego, jest w gronie swej rodziny kochanym człowiekiem i najczulszym tatusiem. Ażeby móc przeżyć święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok wśród swych najbliższych i najmilszych wydał do wszystkich urzędów ministerjalnych rozkaz, w którym zwolnił

wszystkich urzędników ministerjalnych i wszystkich faszystów od osobistego składania życzeń noworocznych. Równocześnie i wszyscy wyżsi urzędnicy państwowi zostali zwolnieni od obowiązku przyjmowania życzeń.

Przyczyną tego zarządzenia jest w pierwszym rzędzie chęć uniknięcia straty czasu. Poza tem przypominają, że Mussolini w roku zeszłym musiał przez długi czas nosić na temblaku rękę po wymienieniu tysiącznych uściśków w dniu Nowego Roku.

Mord polityczny.

Białogród. (Tel. wł.) Na jednej z słynnych ulic miasta Pristiny zamordowany został przez nieznanych spraw-

ców Ahmed Jussuf, wybitny członek stronnictwa demokratycznego. Mord ten ma podłoże polityczne.



Czerwinski,

sowiecki komisarz ludowy (minister) dla spraw zagranicznych od roku 1918. Czerwinski pochodzi z arystokracji rosyjskiej, jest wytrawnym dyplomata. Jego też zasługą, że system sowieckiej bolszewickiej Rosji dotąd się nie załamał. Czerwinski przybył podczas świąt do Berlina, gdzie się naradza z Stresemannem.

Czerwinski w niełasce.

Powrót komisarza Czerwinskiego do Moskwy był ustalony na 5 stycznia. Jest jednak możliwe, iż ulegnie znacznemu odroczeniu pod pretekstem przedłużającej się choroby Czerwinskiego. Wbrew poprzednim projektom, Czerwinski nie odbył dotąd żadnych oficjalnych konferencji z kierownikami polityki niemieckiej, mimo iż był w ciągu ostatnich dwóch tygodni kilkakrotnie w Berlinie. Jest rzeczą możliwą, iż nawet w razie powrotu Czerwinskiego do Moskwy nie obejmie on urzędowania. Coraz wyraźniej daje się bowiem zauważyć upadek wpływów Czerwinskiego na rzecz urzędującego komisarza Litwinowa, któremu, jak się zdaje, nie zaszkodziła afery jego brata. Już obecnie można skonstatować, iż Litwinow w ciągu ostatnich lat przeciętnie urzędował po 4—5 miesięcy w charakterze komisarza i niejednokrotnie zabierał oficjalnie głos jako kierownik zagranicznej polityki sowieckiej. W Moskwie pogłoski o bliskiej dymisji Czerwinskiego krążą ponownie.

Krótko-zwiewłato.

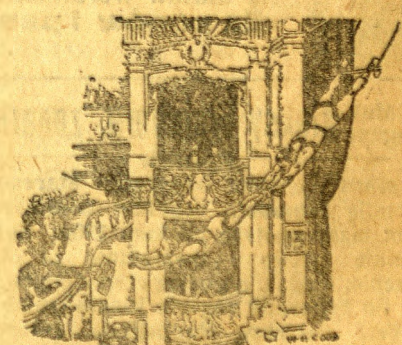
Najdroższe strzemiona posiadał król angielski, Karol I. Ozdobione były 421 diamentami.

B U M O R.



— Jak powodzi się Pańskim dwóm synom?

— Dziękuję — jednemu powodzi się bardzo dobrze — drugi jest żonaty...



Sprytny agent ubezpieczeniowy, podczas karkołomnej produkcji w cyrku: „Czy mogę Panem wręczyć nasze warunki ubezpieczenia na życie?”

Uroczyste rozpoczęcie papieskiego roku jubileuszowego.

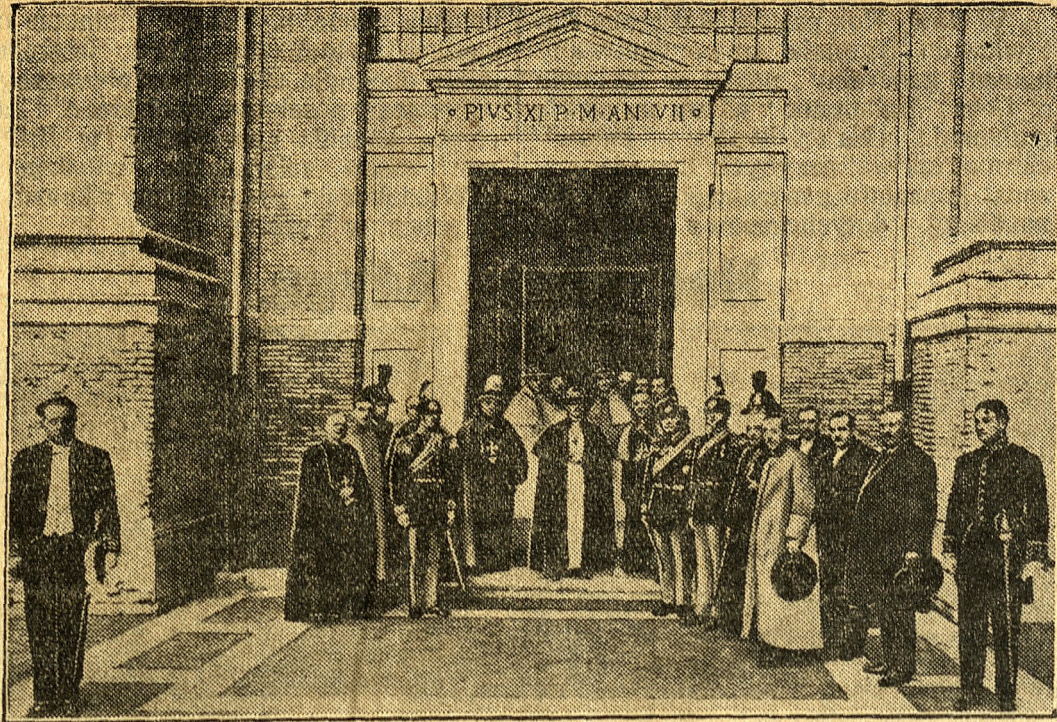
Rok jubileuszowy, poświęcony pięćdziesięcioleciu kapłaństwa Papieża Piusa XI rozpoczął się we czwartek 20 grudnia 1928 r. wzruszającą uroczystością w bazylice św. Piotra.

Mimo wczesnego poranka płynęły nieprzerwanym szeregiem tysiączne tłumy do bazyliki, by wysłuchać mszy św. papieskiej i złożyć Ojcu świętemu hołd miłości i przywiązania. Uderzającym był niezwykle podniosły nastrój zebranych tłumów; nie odczuwało się tym razem oficjalnego charakteru i zewnętrznej pompy, jakimi nacechowane są zwykle wielkie uroczystości watykańskie, a zwłaszcza nabożeństwa, odprawiane przez Ojca świętego w bazylice św. Piotra z okazji publicznych obchodów. — Była to raczej prywatna uroczystość Papieża, dzień serdecznych i najmielszych wspomnień młodości, chwila skupienia i modlitwy.

Msza św. cicha, odprawiona w półmroku olbrzymiej świątyni, pod brzoźwą konfesją Berniniego, na grobie księcia Apostołów, zmuszała obecnych do wewnętrznego skupienia i serdecznej modlitwy za Chrystusowego Zastępcę na ziemi. Na ołtarzu, pozbawionym wszelkich ozdób, wznosił się tylko olbrzymi krzyż i sześć płonących świec. Do uroczystego nastroju przyczyniał się poważny śpiew gregoriański, wykonany przez wszystkie seminaria duchowne i po części przez publiczność, pod kierownictwem opata Benedyktynów ks. Ferretiego.

Skoro Papież ukazał się w bazylice, niesiony na „sedia gestatoria“, rozległa się komenda wojskowa, na którą gwardia pałacowa, rozstawiona licznie wzdłuż głównej nawy bazyliki, sprezentowała broń, a równocześnie z „loggii“ zabrzmiały przejmujące tony hymnu papieskiego. Zdawało się, że srebrne trąbki brzmia dzisiaj inaczej, niż zwykle w podobnych uroczystościach. — nawet nieodzowne oklaski i okrzyki tłumy wydawały się serdeczniejsze niż zwykle, pełne jakiegoś żywiołowej siły i głębokiego przywiązania do Następcy św. Piotra.

Momentem najbardziej wzruszającym była pierwsza Komunia św. najmłodszych, bo zaledwie siedmioletnich dzieci. Jak już wspominałem w poprzedniej korespondencji, życzeniem Ojca św. było Komunii św. dzieciom najmłodszym, by tym aktem pobudzić wychowawców do praktycznego zastosowania znanej ency-



udzielenie, z okazji jubileuszu pierwszej kliki Piusa X, oraz by odświeżyć osobiste wspomnienia z młodych lat kapłaństwa. Jak wiadomo, ulubioną pracą Ojca św. obok pracy naukowej, było przygotowywanie najmłodszych dzieci do Komunii św. w klasztorze mediolańskim „il Cenacolo“. Wdzięczna tę i prawdziwie kapłańską funkcję spełniał ks. Ratti przez blisko 32 lata. Nic dziwnego tedy, że na pierwszym planie swych uroczystości umieścił to najmielsze wspomnienie.

Wzruszającym był widok 120 dzieci, chłopców i dziewcząt, wybranych z pośród wszystkich stanów dzielnicy watykańskiej, otaczających wieńcem, prawdziwie anielskim. Najwyższego Pasterza. Widać była na dziecinnych twarzyczkach bezmiar szczęścia, jakiego dostępowali, przyjmując Komunię św. w tak niezwykłych, nawet w Rzymie okolicznościach, z rąk Ojca św. Mimo nikłego wzrostu i młodego wieku, przebiegał się w oczach i wyrazach twarzy tych dzieci duży rozwój umysłowy, — właściwy dzieciom południa, i zrozumienie tak ważnego aktu religijnego.

Przygotowaniem dzieci do pierwszej Komunii św. kierowały Siostry Wincentki, a trzydniowych rekolekcji udzielił im jeden z prałatów watykańskich. W ostatnim dniu rekolekcji odwiedził je sekretarz stanu kardynał Gaspari, urządzając

odpowiedni do ich wieku egzamin, który wypadł ku zadowoleniu kardynała.

Po skończonej Mszy. św. zasiadł Papież na tronie i wręczał kolejno otaczającym go dzieciom srebrny medalik pamiątkowy, mieszczący z jednej strony jego podobiznę, a z drugiej następujący napis: „Pius XI, rozpoczynając swój jubileusz kapłański w bazylice św. Piotra, udzielił mi pierwszej Komunii św. — 20. XII. 1928“.

Wzruszająca ta scena przywodziła na pamięć podobne zdarzenie ewangeliczne, kiedy to Chrystus Pan, otoczony dziećmi, odezwał się do Apostołów: „nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, albowiem takich jest Królestwo niebieskie“.

Wśród kilkudziesięciotysięcznych tłumów, zalegających główne nawy bazyliki, znajdowała się w miejscu rezerwowanym przy ołtarzu 11 kardynałów, około 50 biskupów, rodzina papieska Rattich, ciało dyplomatyczne w pełnej liczbie, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego z książętami Colonna i Orsini na czele i wiele innych wybitnych osobistości.

Po udzieleniu błogosławieństwa opuścił Ojciec św., wśród gromkich oklasków i pełnych entuzjazmu okrzyków, bazylikę, by wrócić do zwykłych zajęć codziennych. B. K.

Sprawy gospodarcze.

Skutki wojny celnej.

Wojna celna polsko-niemiecka najdotkliwiej dała się we znaki kupiectwu Śląska niemieckiego, zwłaszcza pogranicznego Bytomia. W mieście tem w r. b. zgłoszono dotychczas 33 konkursy kupieckie, co przypisać należy jedynie polityce handlowej Rzeszy niemieckiej. Przedsiębiorstwa handlowe Śląska Opolskiego znajdują się w fa-

talnych warunkach, mając zamknięty dla wywozu swych towarów rynek w województwie śląskim, stanowiącym naturalne zaplecze handlu w tej części Niemiec.

Kredyty dla rolnictwa.

Rada nadzorcza Państwowego Banku Rolnego zaakceptowała decyzję komitetu kredytowego upoważniającą oddziały Banku do udzielenia 51 instytucjom finansowym i spółdzielczym

pożyczek w nawozach sztucznych na sezon wiosenny 1929 r. w łącznej sumie 11.195 tys. złotych.

Rada uprawniona instytucję centralną i oddziały Banku w Grudziądzu, Krakowie i Kielcach do nabycia szeregu dalszych obiektów ziemskich na parcelację, za ogólną kwotę 6.498 tys. złotych.

Wreszcie rada uchwaliła zasady finansowania dostawy narzędzi i maszyn dla rolników, oraz wyraziła swą

zgode na podniesienie maksymalne, normy pożyczek na pasze treściwe, udzielanych przez Oddziały bezpośrednio rolnikom na ładunki całowagony, z 5 do 10 tys. złotych.

Handel zagraniczny Francji.

Z Paryża donoszą: Przywóz do Francji w ciągu 11-tu pierwszych miesięcy r. b. wyniósł 48 miliardów 235.353 tysięcy franków, co stanowi zwiększenie wartości o 563.000 franków w porównaniu z odpowiednim okresem 1927 r. Eksport wyniósł w ciągu 11-tu miesięcy 1928 r. 46 miliardów 613.704 tys. franków, co oznacza zmniejszenie wartości eksportu o 3 miljardy 235 tysięcy franków w stosunku do tegoż okresu 1927 r.

Program radiowy

Plutek, 4 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.50 Komunikat narciarski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Krakowa. — 17.10 Wykład historii Polski. — 17.35 Odczyt p. t. „Polska i Polacy w życiu duchowym Słowian południowych“. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikat sportowy. — 19.30 Odczyt z cyklu: „Malarstwo francuskie XIX wieku“. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.15 Koncert z Filharmonii Warszawskiej. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. — 15.00 Komunikaty. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Odczyt. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy. — 20.15 Koncert symfoniczny. Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.00 Komunikaty. — 17.05 Odczyt. — 17.35 Transmisja odczytu z Wilna. — 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy, giełda. — 20.10 Komunikat sportowy. — 20.15 Transmisja z Warszawy. Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda pieniężna i zbożowa. — 14.15 Komunikaty i „PAT“. — 17.10 Lekcja gry w szachy. — 17.35 Lekcja angielskiego. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rzeczy ciekawe. — 19.20 Odczyt. — 19.45 Nadprogram. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. — 22.20 Muzyka taneczna. Wrocław, fala 322.6: Gliwice, fala 250: 16.30 Koncert. — 18.40 Odczyt. — 19.50 Szkoła Bredowa. — 20.15 Koncert symfoniczny. Berlin, fala 488.9: 16.00 Wśród książek. — 16.30 Epika chińska (odczyt). — 17.00 Muzyka. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Program wieczorny. — 21.30 Odczyt. — 21.30 Muzyka współczesna. Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 17.30 Akademia muzyczna. — 18.30 Odczyt. — 19.30 Lekcja włoskiego. — 20.50 Wieczór sonat i nadawanie obrazów.

Sobota, 5 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikat Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Nauka czytania nut. — 16.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ojczyzny w Wilnie. — 18.00 Program dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty Komisji Turystycznej. — 19.30 Odczyt p. t. „Z wycieczek po Podhalu“. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Odczyt p. t. „Książka przyjaciele Polski o Polsce“. — 20.30 Transmisja z Warszawy. — 22.00 Komunikaty i „PAT“. — 22.30 Muzyka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Nowość! **Amerykański system.** Nowość!

Nowo otwarty
Dom Mebli „Fortuna“

Katowice, ulica Jagiellońska 5

daje każdemu możliwość zakupu **bez poręczyciela** na niebywałych na Śląsku warunkach płatności: **syplalnie, jadalnie, pokoje dla panów i pańien, urządzenia kuchenne — klubowe i biurowe.**

Specjalny warsztat **Aleksy Waldberg, zegarmistrz Rybnik**

róg placu Wolności naprzeciw starego kina. Wykonuję reperacje zegarów wieżowych itp., wczem mam praktykę od roku 1900. Reperacje wykonuję szybko i gwarantuję za dokładne chodzenie. Reguluję podług chronometra. Przyjmuję do reperacji zegarki kieszonkowe bijące (repetier), dublety, chronografy, chronometry. Zlecenia można przez pocztę załatwić. Polecam wielki wybór zegarów, zegarków światowych marek (tak: Saffhausen, Omega, Dok-a, Silvana, Tissot, Zenith Longine). Daję także na odpłatę. Potrzebna przedłożyć legitymację z fotografią. Cenników nie wysyłam.

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p. **ŻĄDAC W APTEKACH.**

Wyrób i główna sprzedaż Apteka **ATROGOSCH**, ul. Kopernika 1

MEBLE

w ratach tygodniowych

z 5

jak: patent, krzesła i fotele do spania, otomany, kanapy, sofy, materace, łóżka wszelkiego rodzaju, łóżka polowe itd.

Za gotówkę 10 % rabatu.

w ratach miesięcznych

z 10

Zamówienia zamiejscowe będą natychmiast wykonane. Na życzenie wysyłamy naszych zastępców. Oglądanie przez cały dzień bez przymusu kupna. **Obsługa szybka i rzetelna.**

Zegarek — tylko za — **zł. 5 84 gr.**

Plaski zegarek szwajcarski na listowne zamówienie wysyłamy za zaliczeniem. **M. Poznański — Warszawa**, Nowy Świat 12 S. 2 sztuki 11.40; 3 sztuki 16.80; 4 sztuki 22.10. W leżącym gatunku 7.50, 9.50. Firmy „Urbana“ plaski jak nóż w lep. gat. zł. 15.45 i 17.45. Anker znanej marki „Moser“ zł. 18.50, 20.50. 1 gat. wyregulowany do minuty z gwarancją zł. 24.50. Tak sam z amerykańską złotą zł. 27.50. Damski lub męski na rękę zł. 14.95, w lep. gat. zł. 14.95. Budzik okrągły nikłowy zł. 12.50, w lep. gat. zł. 14.50 i 16.50.

Chłopiec

do posyłek, uczciwy i porządny z Wielkich Katowic może się natychmiast zgłosić

„Katolik Polski“
Katowice, ul. Stanisława 4

Agitujcie za naszą gazetą!

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek

3

stycznia

Oktawa św. Jana Apost. i Ewang.

Św. Genowefy, dziewicy,
patronki Francji
(ur. 422, um. 512 r.)

Św. Florencjusza, biskupa
męczennika.

SŁOW.: WŁASTYMIĘA.

Niech się wesela niebios, a niech się rozraduje ziemia... przed obliczem Pana; albowiem przyszedł. (Psaln 95 11. 13.)

Zdanie: Gdy usłyszysz co złego o bliźnim twoim, broń go, a gdy rzeczywistość jest ci trudno, przynajmniej zwróć tok rozmowy.

Rocznice: 1262 napad Litwinów na Polskę. — 1601 zwycięstwo Polski nad Szwedami pod Kiesią (Wenden). — 1720 wielki pożar dobra w Urbanowicach. — 1730 śmierć hetmana Ludwika Pocięja. — 1795 deklaracja Austrii i Rosji do zupełnego rozbioru Polski. — 1927 Uruchomienie polskiej żeglugi morskiej. Zakupione we Francji parowce przybywają do Gdyni. — 1926 podpisanie konwencji wojskowej Polski z Małą Ententą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.43, zach. o godz. 15.55. — Księżyc wsch. o godz. 0.6, zach. o godz. 11.49.

Długość dnia: 8 godz. 12 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwe i zimne. Jutro: wilgotne, mgliste.

— **Pożegnanie konsula polskiego w Bytomiu.** Obecnie kierownikowi Konsulatu Generalnego R. P. w Bytomiu, p. Henrykowi Malhomme, który udaje się na stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Belgradzie, zgotował personel konsulatu w tych dniach wieczór pożegnalny, utrzymany w nadzwyczaj serdecznym nastroju. P. Lebiński przedstawiciel państwa polskiego przy Komisji Mieszanej wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował wielkie zalety umysłu i serca p. konsula Malhomme, wspomaganego w swej pracy przez uroczą i pełną wdzięku małżonkę.

Opuszczenie przez państwo Malhomme placówki bytomskiej pozostawia szczery żal, gdyż, jak słusznie pisał tułacz, najpoważniejszy dziennik niemiecki, p. konsul Malhomme cieszył się wśród tułaczów społeczeństwa i władz wielką popularnością i sympatią.

— **W sprawie podwójnego opodatkowania robotników polskich, pracujących w Niemczech, a mieszkających w Polsce.** Urząd skarbowy Śląskiego Urzędu Województwa oznajmia: W ostatnich czasach wpływają do władz skarbowych ze sfer robotniczych skargi, że robotnicy, obywatele polscy, zamieszkali na obszarze polskiego Górnośląska, a zarobkujący w Niemczech, muszą opłacać dwa razy podatek dochodowy od swych zarobków, a mianowicie raz w Niemczech, gdzie im podatek potracała służba państwa, przy wypłacie zarobków, drugi raz w Polsce, gdzie im wymierzają podatek komisje szacunkowe.

Ponieważ tego rodzaju skargi pojawiały się także w prasie codziennej, przeto Śląski Urząd Wojewódzki — wydział skarbowy — wyjaśnia co następuje:

W myśl przepisu art. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym robotników, obywateli polscy, zam. w Polsce, a zarobkujący w Niemczech, obowiązani są w Polsce opłacać podatek dochodowy od ich zarobków w Niemczech.

O ile robotnik ma podwójne miejsce zamieszkania, jedno w Niemczech, a drugie w Polsce, to podlega w Polsce opodatkowaniu od swych zarobków w Niemczech, o ile posiada obywatelstwo polskie.

W tymczasowej umowie, zawartej w roku 1923 między Polską a Niemcami, zobowiązał się rząd niemiecki zwolnić od opodatkowania w Niemczech zarobki robotników, obywateli polskich, zamieszkających w Polsce, a zarobkujących w Niemczech.

Wobec powyższego nie powinno zachodzić podwójne opodatkowanie robotników, zarobkujących w Niemczech.

O ile służbodawcy niemieccy potracają robotnikom, obywatelom polskim, zamieszkającym na obszarze polskiego Górnośląska podatek dochodowy, to czynią to wbrew powołanej umowie.

O każdym wypadku potrącenia podatku przez służbodawców niemieckich winni robotnicy, obywatele polscy, donieść we własnym interesie władzom skarbowym (właściwemu urzędowi skarbowemu podatków i opłat skarbowych lub wydziałowi skarbowemu), a tutejsze władze poczynią odpowiednie kroki celem usunięcia tej niewłaściwości.

Województwo śląskie

* **Ustąpienie prezesa sądu apelacyjnego.** Jak się dowiadujemy, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach p. Stark rozpoczyna się z dniem 1 stycznia br. urlop, z którego już nie powróci do zawodu sędziowskiego. P. Stark przechodzi do adwokatury, obejmując równocześnie stanowisko syndyka w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych w Katowicach. Funkcję prezesa Sądu Apelacyjnego pełnić będzie zastępczo wiceprezes tego Sądu p. Konstanty Ostrowicz.

* **Strajk tramwajarzy trwa.** Sytuacja, wytworzona przez strajk tramwajowy, nie uległa zasadniczej zmianie. Dyrekcja, chcąc przełamać strajk, wysłała na niektórych liniach kilka wozów, które prowadzili kontrolerzy. Również wypuszczono kilka autobusów przy pomocy szoferów, którzy wylądowali ze strajku. W poniedziałek odbyła się narada przedstawicieli pracowników z komisarzem demobilizacyjnym, który oświadczył, że nie przedsięwzięcie żadnych kroków pośredniczących, zanim tramwajarze nie powrócą do pracy. Celem zajęcia stanowiska wobec tego oświadczenia, odbędzie się we środę zebranie strajkujących. W wyniku strajku pociągi obwodów przemysłowych były i w Nowy Rok, a zwłaszcza na Sylwestra przepełnione, a podróż niejednokrotnie połączona była z narażeniem życia na niebezpieczeństwo.

* **Ostrożnie z wekslami niewypełnionymi.** Zdarza się często, że na zabezpieczenie pretensji wystawiane są tak zwane weksle in blanco, to znaczy takie, w których suma lub data płatności nie jest zamieszczona. Niejednokrotnie weksel taki zostaje przez wierzyciela wypełniony i puszczony w obieg i to bez wiedzy dłużnika. Na skutek skarg, wynikłych z tego powodu, sąd najwyższy w Warszawie wydał orzeczenie, że wierzyciel ma prawo weksel taki samowolnie wypełnić i przejąć swoje prawa na osobę trzecią. Należy zatem być bardzo ostrożnym przy wystawianiu weksli in blanco.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nowa linia autobusowa.) Polski Związek Turystyczny w Krakowie uruchamia od dziś komunikację autobusową luksusowym autobusem marki „Lancia“ na linii Katowice — Jaworzno — Chrzanów — Kraków z wyjazdem o godz. 19 z Katowic i o godz. 8 rano z Krakowa. Autobus jest zaopatrzony w elektryczne ogrzewanie.

— (Wieczornica w „Sokole“.) W święto Trzech Króli, dnia 6 stycznia, urządza okrug II (katowicki) Towarzy-

stwa gimnastycznego „Sokół“ w świeżo odnowionej sali Powstańców wieczornicę dla członków i gości z następującym programem: O godz. 18.30 koncert, o godz. 19 występy drużyn sokolich, o godz. 19.30 przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka „Ułani księcia Józefa“. Po przedstawieniu teatralnym tańce. Otwarcie kasy o godz. 18.

— (Egzaminy mistrzowskie.) Pod koniec ubiegłego roku odbyły się pod przewodnictwem starosty dr. Seidlera egzaminy mistrzowskie z zawodu piekarskiego. Egzamin złożyli: Józef Gustoś z Szopienic, Feliks Bubata z Welnowca, Józef Śniegocki z Katowic, Władysław Jesionek, syn radcy miejskiego Jesionka z Załęża i Leon Sowada z Katowic. — W zawodzie kowalskim złożyli egzamin mistrzowski: Jan Bryłka z Lubszy, Alojzy Golarz z Lubszy, Paweł Głęszczyk z Starej Kuźni, Wincenty Sekuła z Niebończów, Paweł Rzeźniczek z Wielkiego Dębieńska i Karol Schroth z Tarn. Gór. — W zawodzie kołodziejskim złożył egzamin mistrzowski p. Alfons Liebner z Lublińca. — W zawodzie blacharskim p. Ryszard Pudelko z Pszczyny.

— (Zjazd krawców.) W sali Tivoli w Katowicach odbył się w niedzielę zjazd krawców Województwa Śląskiego, któremu przewodniczył prezes Jankowiak. Wygłoszono szereg referatów m. in. na temat podatkowej siły płatniczej rzemieślników, oraz domokrajstwa jako plag społeczeństwa śląskiego, poczem uchwalono szereg odpowiednich rezolucyj.

— (Zasadzony za zabójstwo.) Przed III izbą karną w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko 23-letniemu kowalowi Wilhelmowi Wróblowi z podsądny zastrzelił syna gospodarza Wiktora Szynkę z Mikołowa. Dnia 1-go września Wróbel i Szynka spotkali się na szosie. Szynka rozpoczął kłótnię bez przyczyny, nie zważając, że w pobliżu znajdują się ludzie. Gdy Szynka rzucił się na Wróbla z kijem w rękę, napadnięty usiłował ratować się ucieczką w kierunku domu swoich rodziców. Aby swego prześladowcę zatrzymać, Wróbel wyszedł wreszcie z domu z fuzją w rękę. Lecz Szynka nie ułakł się, tylko rzucił się znowu na Wróbla. W tym momencie Wróbel strzelił do Szynki. Kula utknęła w brzuchu. Strzał był śmiertelny. Na rozprawie sądowej podsądny oświadczył, że bronił tylko własnego życia. Sąd skazał Wróbla na 6 miesięcy więzienia. Cztery miesiące aresztu śledczego policzono.

Mysłowice. (Konferencja prasowa.) Pod koniec minionego tygodnia w magistracie w Mysłowicach odbyła się konferencja prasowa. Burmistrz dr. Karczewski poinformował przedstawicieli prasy o najbliższych zamierzeniach zarządu miasta. Między innymi celem zaspokojenia dotkliwego braku mieszkań magistrat zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy domów mieszkalnych o 600 mieszkańach, kosztem około 6 mil. zł. Dalej projektowana jest budowa gmachów szkół powszechnych, uporządkowania bruków, instalacji elektrycznej, kanalizacji oraz uregulowania Czarnej Przemyszy, zanieczyszczonej przez odpady okolicznych zakładów przemysłowych. Poza tem miejscowy komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego zamierza wybudować stadion sportowy na terenie 25 morgów kosztem 250.000 zł. — Z pewnością takie konferencje prasowe są pożądane, jeśli się zważy, że redakcje przez to zostają dokładnie poinformowane przez magistraty. Na konferencje prasowe — zdaniem naszym — należy jednakże zapraszać wszystkie redakcje pism codziennych, wychodzących w Katowicach w interesie samego zarządu miasta.

Rozdzień w Katowickim. (Maski przeciwgazowe.) W zakładzie elektrolitycznym otrzymali robotnicy maski przeciwgazowe. Niestety oddy-

chanie pod maską, jak się okazuje, jest utrudnione.

— (Wydzierżawienie centralnej targowicy.) Rada miejska w Mysłowicach na ostatnim swoim posiedzeniu uchwaliła wydzierżawić nowo-wybudowaną centralną targowicę Spółce Handlowej, do której miasto przystępuje w jednej trzeciej udziału, resztę zaś przejmują dwa konsorcja kupców i handlarzy bydła i nierogacizny. Kontrakt dzierżawy zawarto na lat 15, za czynsz roczny 300.000 złotych.

Mała Dąbrówka w Katowickim. (Sprawy komunalne.) Unieruchomienie kopalni „Jerzy“ nie miało ujemnego wpływu dla kasy gminnej w ostatnim roku rachunkowym 1928/29, gdyż podatek gminny za ten rok kopalnia musi zapłacić. W tutejszej gminie rozwija się inny przemysł, mianowicie fabrykacja kwasu siarczanego. Gmina ma odzyskać nowy budynek policjiny. Niestety do dziś nie uchwalono odpowiedniego terenu. Gospodarze nie chcą odsprzedać swoich budowlisk. Co z tego wyniknie, tymczasem nie wiadomo. Podobno także inni przedsiębiorcy zamierzają postawić budynki fabryczne na terenie gminy.

Siemianowice w Katowickim. (Nowy kościół św. Antoniego.) Tymczasowy kościół św. Antoniego będzie tak rozbudowany, że wewnątrz i zewnątrz będzie miał wygląd pięknego kościoła. Prace rozpoczną się na wiosnę i jest nadzieja, że następną uroczystość Bożego Narodzenia odprawi się już w nowej świątyni. Bieżący rok będzie dla parafii pełen trudów i trosk. Lecz zarząd kościelny ma przekonanie, że święty Antoni nie zapomni o swej parafii, że wzruszy serca swych czcicieli i że za jego pomocą wpłyną hojnie ofiary do funduszu budowy. Małemi ofiarami zarząd też nie wzgardzi. Za ofiarodawców odprawia się w każdy pierwszy wtorek miesiąca Msza św. do św. Antoniego.

— (W sprawie ogródków szreherowskich.) Swego czasu frakcja niemiecka zgłosiła wniosek o urządzenie ogródków szreherowskich. Wniosek miał powodzenie i gmina Siemianowice postanowiła urządzić 288 ogródków szreherowskich przy ulicy, prowadzącej do Pszczelnika. Na ten cel gmina zamierzała wydzierżawić od Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury 72 tysięcy metrów kwadratowych, lecz pod tym warunkiem, jeżeli wpłynie do 1 stycznia dostateczna ilość zgłoszeń. Mieszkańcy Siemianowic nie okazali jednak wielkiego zainteresowania, skutkiem czego zgłoszenia nadchodziły skąpo. Niechęć do dzierżawy ogródków tłumaczyć należy zbyt wygórowanymi cenami. Dzierżawcom gmina liczy za 1 metr kwadratowy 15 i pół grosza, co uczyni dla ogródka (230 metrów kw.) 35.65 złotych na rok. Jest to sama dzierżawa. A gdzież roboty i inne wydatki? Jeśli gmina nie zniży opłaty, to nie znajdzie dzierżawców.

Kochłowice w Katowickim. (Śmiertelny wypadek.) Właściciel domu Paweł Mrowiec chciał odwiedzić swoją córkę, która mieszka na strychu. Na schodach potknął się tak nieszczęśliwie, że niebawem zmarł.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Budowa mieszkań.) Na posiedzeniu zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie między innymi uchwalono rozpocząć budowę domków dla urzędników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Projekt przewiduje 16 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią oraz 8 mieszkań po 4 pokoje z kuchnią. Koszty budowy kolonii urzędniczej mają wynieść 200 tysięcy złotych.

— (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Zatrudniony w hucie robotnik Fr. Marcinek został okaleczony podczas pracy. Okaleczony odwieziono do lecznicy Spółki Brackiej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zabójstwo.) W sypialni robotniczej przy ulicy Szosowej popełniono zbrodnię. Pomiedzy kilku robotnikami wywiązała się sprzeczka z powodu zniknięcia kłódki. Spór skończył się bijatyką. Jeden z pobitych postanowił zemścić się, a ponieważ nie czuł się dosyć silnym, sprowadził kilku kolegów i namówił ich do rozpoczęcia bójk. Nie trwało długo, a w sypialni wywiązała się nowa bijatyka. Nagle rozległ się okropny krzyk z gardła niejakiego Patalasa. Podczas bójk rozpruto mu brzuch nożem. Patalas zmarł w lecznicy, nie odzyskawszy przytomności. Pogotowie ratunkowe odwiozło do lecznicy także robotnika Kulagę, który został również dotkliwie okaleczony. Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Aresztowano kilku robotników.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Siedmioletnia Cecylja Pojda potknęła się na schodach, przyczem doznała ciężkich okaleczeń.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Z życia harcerzy.) W tych dniach odbyła się odprawa drużynowych. Po załatwieniu bieżących spraw ustalono zarząd hufca. Wynik wyborów jest następujący: Cz. Komak kom. hufca, Wróbel zastępca, Myszor sekretarz, Gabryel skarbnik. — Przyjęto wniosek dotyczący założenia chóru. Ćwiczenia odbywać się będą po Nowym Roku. Odprawę zakończono herbatką. Pod koniec odprawy harcerze podzielili się opłatkiem.

— (Zabawa młodych kupców.) W sobotę, dnia 5 stycznia o godz. 8 wieczorem odbędzie się doroczna zabawa zimowa Towarzystwa Młodych Kupców na sali hotelu Pszczyńskiego. Tegoroczna wieczornica będzie urządzona jako „wesele wiejskie“, przeto wstęp na salę dozwolony tylko w strojach śląskich oraz zaproszonym gościom.

Jankowice w Pszczyńskim. (Skutki bójk na zabawie weselnej.) Pod koniec ubiegłego roku wywiązała się bijatyka w karczmie Brandysa. Była to bójka młodzieńców z Jankowic z młodzieżą ze Starej Wsi. Awanturnicy bili się wzajemnie kijami i krzesłami. Jan Czopka ze Starej Wsi został pobity do utraty przytomności. Na drugi dzień zmarł. Wskutek tego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilku z tych awanturników i sąd karny w Katowicach skazał był już głównych sprawców Michała Piórke i Józefa Szmajducha, każdego na dwa lata więzienia. Piórko wyrok ten przyjął, natomiast Szmajduch po wniesionej rewizji wyroku, którą Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził, uprosił wznowienie postępowania przeciwko sobie, wskutek czego sąd karny w Katowicach w dniu 29 grudnia br. ponownie przeprowadził sprawę. Oskarżony sprowadził też nowych świadków dowodowych, którzy zaprzeczali w zeznaniach swych nawet te okoliczności, do których sam oskarżony się przyznał. Prawdopodobnie świadkowie ci odpowiadać będą za fałszywą przysięgę. Sąd jednakże nie dał wiary świadkom odwodowym i, opierając się na zeznaniach świadków bezstronnych, uznał oskarżonego winnym udziału w bójk i skazał go na jeden rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Na mocy amnestji sąd darował mu 6 miesięcy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Egzaminy mistrzowskie.) Dnia 28 grudnia ubiegłego roku składali przed przewodniczącym Izby rzemieślniczej, p. postem Sobotą egzamin mistrzowski z zawodu szewskiego: Wincenty Szymura z Świerklan, Jan Szypuła i Wincenty Rduch z Marklowir, Augustyn Sobik z kopalni Emy, Wilhelm Weisman z Rybnika i Piotr Polk z Boguszowic.

Przegęda w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne.) W sali pana Szydły odbyła się wspólna uroczystość gwiazdkowa parafii leszczyńskiej staraniem ks. Pojdy i kierownika szkoły pana Stalmacha. Odegrano sztuki pod tytułem

Gielda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 31 grudnia 1928 r. za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.35 złotych. Za 100 franków szwajcarskich 171.30 złotych, za 1 dolar 8.91 złotych.

Warszawska gielda zbożowa

w dniu 31 grudnia 1928 r.

Żyto 33.50—36.00, pszenica 45.50—46.00, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, jęczmień browarowy 35.00—35.50, owies 33.50—34.25, osucie żytnie 25.00—25.50, osucie pszeniczne 26.00—27.00.

Poznańska gielda zbożowa

w dniu 31 grudnia 1928 r.

Żyto 34.25—34.75, pszenica 41.50—42.50, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, jęczmień browarowy 34.00—36.00, owies 30.75—31.75, mąka żytnia 48.25, mąka pszeniczna 59.50, groch — Wiktoria 65.00—70.00, wyka 39.00 do 41.00, peluska 37.00—39.00. Tendencja słaba.

„Córki Syjonu“. Amatorzy nowoutworzonego kółka teatralnego wywiązały się znakomicie z powierzonych im ról. Uczestnicy wieczornicy teatralnej wrócili zadowoleni do domu.

Bużaków w Rybnickiem. (O boisko sportowe.) Gmina Bużaków nie posiada boiska sportowego. Swego czasu zarząd gminy zwrócił się do zarządu Spółki Goduli o wydzierżawienie parceli celem urządzenia boiska sportowego. Na ostatnim zebraniu koła Z. O. K. Z. podano do wiadomości, że zarząd dóbr przysłał odmowną odpowiedź. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję w sprawie parcelacji dóbr Spółki Goduli. Uchwała zostanie przesłana odnośnym władzom. W rezolucji podano, że zarząd dóbr odnosi się wrogo wobec polskości.

Żytua w Rybnickiem. (Gwiazdka w szkole ludowej.) W poprzednią niedzielę odbyła się wieczornica gwiazdkowa dzieci szkolnych. Kierownik szkoły p. Mencil przywitał gości, przeczytał program, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. W przemówieniu tem kierownik szkoły ubolewał, że pomiędzy gośćmi jest mało osób starszych. Program uroczystości gwiazdkowej był bardzo urozmaicony. Najpierw starsze dzieci odśpiewały kilka kołęd, poczem rozdano podarunki. Każde dziecko otrzymało podarek, najbiedniejsze także koszulki, fartuszki, szaliki itp. Następnie dzieci odegrały „Jasłkę“ ku ogólnemu zadowoleniu uczestników. Kierownikowi szkoły i wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia dorocznej uroczystości gwiazdkowej, wdzięczni rodzice składają serdeczne podziękowanie.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kontrola kart ubezpieczeniowych.) W tych dniach odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych, przeprowadzana przez tutejszą placówkę Zakładu Ubezpieczeń Państwowych.

Strzybnica w Tarnogórskim. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Zatrudniony w hucie ołowiu i srebra robotnik Józef Guna z Opatowic został przygnieciony wózkiem, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło Gunę do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Powrót polskich robotników rolnych.) W ubiegłym tygodniu powrót polskich robotników rolnych z Niemiec był na ukończeniu. Do końca miesiąca grudnia zanotowano 28 tysięcy 364 mężczyzn i kobiet. Wielu wychodźców wracało z dziećmi.

Plasek w Lublinieckiem. (Sprawy szkolne.) Piszą nam: Obywatele tutejszej gminy przesłali do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach podanie o przeniesienie z gminy piasek nauczyciela p. Danka. Zarzutów przeciw nauczycielowi p. D. — podanych w korespondencji, nie umieszczamy, gdyż jesteśmy przekonani, i odnośnie władze przeprowadzą dochodzenie, poczem zarządzą, co potrzeba.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zniesienie podwójnej kontroli paszportowej.) Na skutek starań turystycznych związków, zniesiona zostanie na granicy czesko-polskiej podwójna kontrola paszportów, która obecnie odbywa się w Piotrowicach i Dziedzicach. Kontrola ta przeprowadzana będzie odład na jednej z wymienionych stacji.

Bielsko. (Ciekawy proces.) W kwietniu zeszłego roku odbyło się zebranie Związku nieprotokołowanych kupców w Bielsku. Między innymi znajdował się na porządku dziennym punkt odnośnie ustalenia jednostkowej ceny piwa, którego cenę wówczas podniósł miejscowy browar. W trakcie obrad miał przewodniczący kupiec Jakóbowicz wyrazić się: „gdy chcę wypić szklanę piwa dobrego, piję okocimskie lub żywieckie, a nie mało-wartościowy wyrób browaru Bielsko-Bialskiego“. Orzeczenie to powtórzone zostało zarządowi browaru, który przewodniczącego przed kratki sądowne cytował. W trakcie rozprawy starano się sprawę załatwić w drodze polubownej, żądając od okarzonego podpisania komunikatu. Pan Jakóbowicz mimo tego, że świadkowie potwierdzili treść oświadczenia co do jakości bielskiego piwa, zaprzeczając, by takie zdanie wygłosił, podpisania deklaracji odmówił. Mimo, że merytorycznie stwierdzono, że przez ujemną krytykę browar szkody ponosić może i bezwzględnej nieustępliwości p. Jakóbowicza, sąd wydał wyrok uwalniający.

Śląsk Opolski.

Bytom. (Włamywacze w więzieniu sądowym.) Pod koniec ubiegłego tygodnia włamali się złodzieje do budynku sądowego. Włamywacze musieli znać dobrze położenie ubikacji więziennych. Skradziono ważne akta i kilkadziesiąt marek gotówki. Sprawcy wywarli swój gniew na „sukmanie“ nadprokuratora. Z urzędowego odzienia znaleziono tylko strzepy. Sprawców dotychczas nie wysledzono.

Opole. (Urzędnik pocztowy skazany na dwa lata więzienia.) Przed tutejszym sądem odpowiadał pewien konduktor pocztowy, który sprzeniewierzył znaczną ilość przekazów pocztowych i listów poleconych. Oskarżony nie przyznał się do winy, lecz posadził kierownika agentury pocztowej. Podczas przesłuchania kierownika agentury zdarzył się tragiczny wypadek. Przesłuchiwany został tknięty paraliżem i zmarł. Sąd skazał konduktora pocztowego na dwa lata ciężkiego więzienia. Zasadzonego aresztowano na sali rozpraw.

Z całej Polski.

Sośnowiec. (Zarobki w górnictwie.) Zgodnie z danymi głównego urzędu statystycznego płace zasadnicze za 8-mio godzinny dzień pracy w złotych wynosi w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego: górnicy pod ziemią 8.58, powyżej 24 lat pod ziemią od 4.95 do 5.28, młodociani pod ziemią od 2.97 do 3.30, rzemieślnicy wykwalifikowani na powierzchni 6.60, wreszcie kobiety na powierzchni od 2.31 do 2.97. Płace w Zagłębiu Górnośląskim: rębacze pod ziemią — 10.06, wozacy pod ziemią od 3.60 do 6.87, młodociani pod ziemią 2.12, robotnicy wykwalifikowani na powierzchni 8.40, wreszcie kobiety na powierzchni 2.08 do 4.08.

Będzin. (Okropny wypadek.) Na kopalni towarzystwa „Czeladź“ wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie wtaczania wagonów przed sortownie robotnik Zarebski dostał się pod koła wagonu, które odcięły mu zupełnie lewą nogę, a prawą zdruzgotały. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala. Osierocił żonę i czterodniowe dziecko.

Zawiercie. (Nieszczęście na przejeździe kolejowym.) W tych dniach budnik przy przejeździe kolejowym w mieście nie zauważywszy z powodu gęstej mgły zbliżającego się pociągu, nie zamknął zapory. Nagle na tor wjechała bryczka wioząca lekarza dr. Gawlika z Siewierza i pusty wóz węglo-

wy. W tej chwili nadjechał pociąg, który z całym impetem uderzył w oba pojazdy. Furman dr. Gawlika został ciężko ranny i walczy ze śmiercią. Oba konie mają złamane nogi. Natomiast dr. Gawlik wyszedł bez szwanku. Również wóznica drugiego pojazdu ocalał, gdyż przestraszone konie poniosły, ściągając z koła trzymającego się kurczowo lejc wóznice.

Gniezno. (Napad na probostwo.) Pod koniec minionego tygodnia w nocy zamaskowani bandyci napadli na probostwo w Gnieźnie. Bandyci sterylizowali proboszcza ks. Napierałę, związali mu ręce, zakneblowali usta, poczem przystąpili do poszukiwania pieniędzy, których znaleźli tylko 160 złotych, poczem udali się do pokoju siostry proboszcza, którą sterylizowali i mocno poturbowali. Bandytów spłoszyła służąca. Po uwolnieniu się z więzów ksiądz zaalarmował policję, która wdrożyła natychmiastowe śledztwo. Poszlaki wykazują, iż byli to zawodowi włamywacze.

Z dalszych stron.

Berlin. (Samobójstwa młodzieży akademickiej.) Podczas świąt wydarzyły się w Niemczech trzy samobójstwa, popełnione przez dzieci. W jednym z miast prowincjonalnych otruli się uczeń z powodu nieotrzymania matury. W Berlinie rzuciła się do wody 15-letnia uczennica. W wigilię powiesił się na pasku 13-letni uczeń 3 klasy. Schultze.

Moskwa. (Walka z kościołem.) Sowieci miejski w Tule nakazał zburzenie ostatnich 8 cerkwi, znajdujących się w mieście. Poza tem Sowiet powziął uchwałę, zakazującą cerkwiom, znajdującym się na przedmieściach w Czulkowie i Zareczju bicia w dzwony. Zakaz ten motywowany jest tem, iż bicie w dzwony przeszkadza w pracy urzędnikom i robotnikom sowieckim.

Sebastopol. (Skutki wstrząsu ziemi.) W czasie gwałtownych wstrząsów ziemi, które nastąpiły poza wczoraj, osunął się w morze szczyt górski tworzący tak zw. Ayski Półwysep. W czasie katastrofy dwie łodzie rybackie zostały zasypane. Obsada ich prawdopodobnie zginęła całkowicie.

Działalność funduszu bezrobocia.

W dniu 29 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Przyjęto do wiadomości, iż sprawa budowy własnych gmachów dla biur Funduszu Bezrobocia, państwowych urzędów pośrednictwa pracy, gield pracy oraz inspekcji pracy została już pomyślnie rozwiązana w Poznaniu, Stanisławowie i Toruniu. W Krakowie gmach jest podciągnięty pod dach, przyczem dodano do pierwotnego projektu trzecie piętro na pomieszczenie biur Sądu Pracy. W Wilnie rozpoczęto starania w celu otrzymania odpowiedniego placu pod budowę własnego gmachu.

Na wniosek komisji organizacyjnej zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, postanowiono wystąpić do ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie na miesiąc styczeń 1929 roku państwowej akcji pomocy doraźnej oraz okresu zasiłkowego (z akcji ustawowej) do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników w szeregu miejscowości, w których daje się szczególnie silnie odczuwać brak pracy. Następnie uchwalono przekazać czynności funduszu bezrobocia samorządom miejskim i wiejskim, jako instytucjom zastępczym, w niektórych miejscowościach, w których czynności te dotychczas były wykonywane nie przez samorządy.

Wreszcie na wniosek Komisji regulaminowo-budżetowej zarządu gł. F. B. zatwierdzono preliminarz budżetowy funduszu bezrobocia na miesiąc styczeń 1929 r. w ogólnej sumie złotych 5.189.640 z nadwyżką wpływów złotych 857.212. Na świadczenia dla bezrobotnych robotników z tytułu akcji ustawowej preliminarz przewiduje złotych 3.054.500, na zapomogi zaś z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej zł 520.800, dla bezrobotnych robotników i zł 140.000 dla bezrobotnych pracowników umysłowych.